

Dziewczyny jadą do województwa

Data publikacji: 22.03.2016 9:30

Trzy dziewczyny - Sara Heczko z Cieszyna, Małgorzata Legierska z Istebnej i Sabina Polok z Golezowa - będą reprezentowały powiat cieszyński w eliminacjach wojewódzkich Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Nie dały panom szans. W Mnichu odbyły się powiatowe eliminacje tego konkursu.

W Mnichu odbyły się powiatowe eliminacje Wojewódzkiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. W trzech grupach wiekowych wystartowało w sumie 33 zawodników. Zadania do łatwych nie należały, młodzież najpierw musiała przejść test pisemny, później pytania zadawała komisja. Na koniec trzeba było wykazać się wiedzą praktyczną.

Turniej organizowany jest od kilkudziesięciu już lat. Jak mówi Rafał Glajcar, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Cieszynie, co roku przybywa młodych osób, które chcą startować w tym turnieju. **Młode osoby kształcą się w tym kierunku, chcą pogłębiać wiedzę w zakresie pożarnictwa. W skali powiatu jest kilkaset młodych osób, które rozpoczynają od eliminacji środowiskowych, później gminnych, powiatowych i wyżej. To szczególnie cenna rzecz. Dzisiaj mamy do czynienia ze społeczeństwem opartym na wiedzy. Jeżeli z jednej strony mamy wiedzę a z drugiej strony jedną z podstawowych potrzeb człowieka, czyli bezpieczeństwo, to daje perspektywę, że ta młodzież będzie w przyszłości stanowiła o sile tego społeczeństwa. Świadomego, aktywnego, samowystarczalnego.**

Jak tłumaczy prezes, już kilka lat temu do turnieju wprowadzono część praktyczną. Uczestnicy muszą w niej wykazać się informacjami z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. To wiedza, która może być wykorzystana w każdym momencie, w domu, szkole czy trasie. Ale jak zauważa Glajcar, taka wiedza, może być też czynnikiem motywującym do wstąpienia w szeregi Ochotniczych Straży Pożarnych. **To namiastka społeczeństwa obywatelskiego, społeczeństwa, które się samo organizuje. Pewne podstawowe potrzeby jest w stanie zaspokoić bez udziału władz publicznych, samorządowych czy państwowych.** - mówi.

Reprezentanci z całego Śląska Cieszyńskiego rywalizowali w trzech grupach wiekowych. Szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne. Po części pisemnej trzy najlepsze osoby kwalifikowały się do części ustnej, później prezentowali się w części praktycznej. **Sprawdzamy tutaj podstawową wiedzę, która może przydać się w każdej sytuacji. Pytamy o sprzęt, co do czego służy. Jest kołnierz ortopedyczny, folia nrc, młodzież musi również poszkodowanego ułożyć w pozycji bezpiecznej, jest też zadanie polegające na usztywnieniu złamanej ręki. Mają trochę problem z chustą, ale ogólnie jestem zaskoczony, że wśród uczestników ze szkół podstawowych uczestnicy turnieju mają tak wysoką wiedzę** – komentuje st. strażak Szymon Bąk, z JRG w Ustroniu. W części praktycznej nie zabrakło też testu z wiedzy o reanimacji.

Przygotowanie do turnieju u każdego zawodnika inaczej wygląda. **Wielu z uczestników to członkowie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, działających przy OSP. Wiedzę przekazują im opiekunowie, naczelnicy, czasami rodzice, bo to często ta tradycja przechodzi z ojca na syna czy na córkę. Wiele osób czerpie wiedzę ze spotkań z nauczycielami, którzy poświęcają temu sporo uwagi.** - dodaje Glajcar.

U mnie w rodzinie prawie wszyscy są strażakami, było parę trudnych momentów, ale jakoś sobie poradziłam. - przyznaje Martyna Legierska z Istebnej. **Największy problem stanowiły pytania dotyczące kwestii technicznych i sprzętu.** – dodaje Jakub Smajdor z Wisły.

Nie należę do Młodzieżowych Drużyn Pożarniczej, nigdy o tym nie myślałam. Startuję w wielu konkursach – biblijnym, polonistycznym, matematycznym. Temat pożarniczy też mnie zainteresował, mam w rodzinie kilku strażaków – opowiada Sara Heczko z Cieszyna. To ona będzie, jako jedna z trzech dziewczyn, reprezentować nasz powiat w eliminacjach wojewódzkich turnieju wiedzy pożarniczej. Pozostałe laureatki turnieju to Małgorzata Legierska z Istebnej i Sabina Polok z Bażanowic.

To, że do Siewierza, gdzie odbędzie się wojewódzki finał konkursu, pojadą trzy dziewczyny, nie dziwi prezesa Rafała Glajcara. Jak zauważa – ***Rola kobiet w OSP jest coraz większa. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu kobiety uczestniczyły w pracach logistycznych w strażach pożarnych. Pomagały, przy różnego rodzaju imprezach. OSP to oczywiście najważniejszy aspekt, czyli ratownictwo. Ale są i elementy kultury, elementy działalności związanej promowaniem miejsca, działaniami lokalnymi. Tutaj kobiety najbardziej się sprawdzają. Dzisiaj natomiast kobiety coraz częściej kończą specjalistyczne kursy specjalistyczne i są członkami podziałów bojowych. Proszę nie być zaskoczonym, jeśli w trakcie akcji zobaczymy kobietę wysiadającą z wozu bojowego i przystępującą do działań. To jest rzecz absolutnie normalna.*** - konkluduje.

Jan Bacza

